

Sygn. akt IIK 431/13 (**3 Ds. 19/13**)

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 2 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Magdalena Wujda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy:

S. O.

syna D. i A. z domu O.

urodzonego (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 11 stycznia 2013 roku we W. przy ulicy (...)z (...)zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki H.o numerze IMEI (...) o wartości 2.800 zł, a następnie w celu utrzymania się w jego posiadaniu odepchnął zatrzymującego go D. Ł., czym działał na jego szkodę,

tj. o czyn z art. 281 k.k.,

II. w dniu 31 grudnia 2012 roku we W. w sklepie przy placu (...) zabrał w celu przywłaszczenia monety srebrne w ilości 147 sztuk o wartości 6.350 zł na szkodę M. R.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

III. w listopadzie 2012 roku we W. na przystanku MPK przy Placu (...)zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...)o numerze IMEI (...)o wartości 1400 zł na szkodę M.P.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

\* \* \*

I. uznaje oskarżonego **S. O.** za winnego tego, że w dniu 11 stycznia 2013r. we W.z (...)przy Słowiańskiej 1 zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki H.o numerze IMEI (...) o wartości 1200 zł, a następnie w celu utrzymania się w jego posiadaniu odepchnął D. Ł., czym działał na jego szkodę, tj. czynu z art. 281 k.k., przyjmując że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi przewidziany w art. 283 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **S. O.** za winnego tego, że w dniu 31 grudnia 2012r. we W.w sklepie przy pl. (...)dokonał kradzieży 6 sztuk srebrnych monet o łącznej wartości 300 zł na szkodę M. R., tj. wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 30 (trzydziestu) dni aresztu;

III. uznaje oskarżonego **S. O.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, przyjmując że czynu tego dopuścił się w dniu 12 listopada 2012r. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt IV części dyspozytywnej wyroku okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 18 listopada 2013r. do 03 stycznia 2014 roku;

VI. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 1, 2 i 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. G. kwotę 826, 56 zł (w tym podatek VAT) tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonym z urzędu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego całości od zapłaty kosztów sądowych zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt: II K 431/13

## UZASADNIENIE

***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 11 stycznia 2013 r. S. O. udał się do znajdującego się przy ul. (...)we W.(...). Po wejściu do środka poprosił pracującego na stanowisku agenta ubezpieczeniowego D. Ł. o ofertę ubezpieczenia na życie i specjalne ulotki twierdząc, że chce na ten temat porozmawiać ze swoją matką, D. Ł., który w tamtym czasie w związku z przebytym wypadkiem miał kłopoty z poruszaniem się i zwykle poruszał się przy pomocy kuli, wyszedł do pełniacego funkcję poczekalni pomieszczenia znajdującego się bezpośrednio przy drzwiach wejściowych, aby przynieść stamtąd ulotki, o które poprosił klient. W tym czasie S. O. został w pomieszczeniu biurowym. W pewnym momencie D. Ł. zauważył, jak S. O. pochyliła się nad jego biurkiem sięgając po znajdujący się tam telefon komórkowy marki H.nr IMEI (...). D. Ł. wyprostował się chcąc zatrzymać kierującego się w stronę drzwi wejściowych S. O., który biegnąc przez pomieszczenie pełniące funkcję poczekalni, odepchnął pokrzywdzonego.

dowód:

- zeznania świadka D. Ł., k. 2-4, 104-106, 218-219;

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. O., k. 43-45, 58-59, 216-217, 246;

- protokół okazania osoby, k. 104-106

Kiedy S. O. wybiegł z biura, D. Ł. wyszedł za nim wykrzykując słowa „łapcie złodzieja”, krzyczał też, że wszystko zostało nagrane na zainstalowanych w środku kamerach. Krzyki te usłyszeli znajdujący się w pobliżu funkcjonariusze Policji, którzy zatrzymali S. O. ujawniając przy nim telefon komórkowy marki H.nr IMEI (...) o wartości 1200,00 zł. Ujawniony telefon został zwrócony D. Ł..

dowód:

- zeznania świadka D. Ł., k. 2-4, 104-106, 218-219;

- zeznania świadka M. M., k. 109-110, 245, 247;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. O., k. 43-45, 58-59, 216-217, 246;
- protokół zatrzymania osoby, k. 13;
- protokół przeszukania osoby wraz ze spisem i opisem rzeczy, k. 15-15 i 19;
- pokwitowanie, k. 20.

W dniu 31 grudnia 2012 r. M. M. (1)wraz z S. O.przechodzili obok Dworca Ś. we W.. W pewnym momencie M. M. (1)poprosił S. O., aby ten poczekał na niego, sam zaś udał się do sklepu prowadzonego przez M. R.przy Placu (...), skąd zabrał 4 srebrne numizmaty. Kiedy S. O.i M. M.byli już w tramwaju, ten ostatni przyznał się do kradzieży monet, które zamierzał sprzedać.

dowód:

- zeznania świadka M. M., k. 82-83, 325-327.

Tego samego dnia, tj. 31 grudnia 2012 r. S. O., już po spotkaniu z M. M. (1), udał się do tego samego sklepu z monetami przy ul. (...). W tym czasie w sklepie znajdował się jego pracownik A. D.oraz M. R.. S. O.podszedł do jednej z gablot, która nie była zamknięta za klucz, otworzył ją i ze znajdujących się w środku plastikowych pudełek wyciągnął 6 srebrnych monet, chowając je do kieszeni. A. D.widząc to pośpiesznie udał się w kierunku S. O., jednak ten zorientowawszy się, że został zauważony przez pracownika sklepu, pośpiesznie go opuścił.

dowód:

- zeznania świadka A. D., k. 10-11, 107-108, 246;
- częściowo zeznania świadka M. R., k. 6-7;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. O., k. 43-45, 58-59, 216-217, 246;
- protokół okazania osoby, k. 10-11

Skradzione monety S. O.sprzedał w lombardzie za kwotę 200 zł.

Monety te zostały następnie zwrócone M. R..

dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. O., k. 43-45, 58-59, 216-217, 246;
- pokwitowanie, k. 21
- umowa pożyczki nr (...), k. 22;
- umowa pożyczki nr (...), k. 23;
- protokół zatrzymania rzeczy, k. 17

W sklepie z monetami przy Pl. (...) inwentaryzację przeprowadzano średnio co dwa tygodnie. Podczas inwentaryzacji przeprowadzonej przed dniem 31 grudnia 2012 r. stwierdzono brak monet. Inwentaryzacja przeprowadzona w dniu 2 stycznia 2013 r. uwzględniła braki monet stwierdzone także przed dniem 31 grudnia 2012 r.

dowód:

-częściowo zeznania świadka M. R., k. 6-7;

- zeznania świadka A. D., k. 10-11, 107-108, 246

W dniu 12 listopada 2012 r. ok., godz. 19: 30 M. P.stała na przystanku Plac (...)we W.. W dłoni trzymała telefon komórkowy marki S.nr (...)o wartości 1400,00 zł i pisała smsa. W pewnym momencie do M.P.podszedł S. O.i wyrwał jej z dłoni telefon po czym pobiegł w kierunku ul. (...).

Skradziony telefon S. O.zastawił na poczet pożyczki w kwocie 200 zł w lombardzie. M. P.nie odzyskała swojego telefonu.

dowód:

-zeznania świadka M. P., k. 34-35, 101-102, 245;

-częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. O., k. 43-45, 58-59, 216-217, 246.

S. O.ma 20 lat. Jest kawalerem i nie posiada dzieci. Ma wykształcenie gimnazjalne. Zanim zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania podejmował prace dorywcze. Wymieniony nie był w przeszłości leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Z danych o karalności nie wynika, by oskarżony był uprzednio karany, ale faktycznie jednak miało to miejsce, gdyż obecnie przebywa on w Zakładzie Karnym w S., gdzie odbywa karę pozbawienia wolności z wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej w sprawie II K 897/13, od 03 stycznia 2014r.

dowód:

-dane osobowe, k. 43;

- dane osobo-poznawcze, k. 95

-dane o karalności, k. 54

-zawiadomienie o wykonaniu kary, k. 223

S. O.przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów wyjaśniając, że będąc w (...)poprosił jego pracownika o przedstawienie oferty ubezpieczenia, a kiedy ten wyszedł do innego pomieszczenia, S. O.zauważył jego telefon leżący na biurku obok komputera. Kiedy agent ubezpieczeniowy wrócił i obchodził swoje biurko, oskarżony chwycił leżący na nim telefon komórkowy i wybiegł na zewnątrz. S. O.dodał, że po chwili podjechał do niego nieoznakowany samochód i został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Oskarżony dodał nadto, że kiedy był rozpytywany w sprawie kradzieży telefonu na komisariacie policji przyznał się do kradzieży 6 monet ze sklepu przy Pl. (...). Opisując to zdarzenie wyjaśnił, że w sklepie znajdowała się szklana gabłota, a w niej plastikowe pudełka z monetami. Oskarżony otworzył gabłotę, która nie była zamknięta na klucz i wyciągnął z pudełek 6 monet, włożył je do kieszeni, a następnie opuścił sklep. Dodał, że monety te sprzedał w lombardzie przy ul. (...)we W.. Odnosząc się z kolei do trzeciego zarzutu S. O.wyjaśnił, że skradziony telefon zastawił w lombardzie otrzymując za niego kwotę 200 zł.

Podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów zaprzeczając jednak, jakoby popchnął D. Ł. twierdząc, że zabrał leżący na biurku telefon, a następnie uciekł. Ponownie wyjaśnił też, że ze sklepu przy P. O. L. zabrał jedynie 6 monet, otwierając uprzednio znajdującą się tam gablotę. Składając wyjaśnienia co do treści trzeciego zarzutu S. O. stwierdził, że zdarzenie to nie mogło mieć miejsca w dniu 12 listopada 2012 r., gdyż świętował wtedy swoje 18 urodziny. Dodał, że telefon marki S. wyrwał z rąk jakiejś dziewczynie, która stała na przystanku. Oskarżony dodał nadto, iż popełnił zarzucone mu przestępstwa, gdyż chciał mieć pieniądze.

S. O. przesłuchiwany na etapie postępowania jurysdykcyjnego przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Odnosząc się do pierwszego zarzutu oskarżony wyjaśnił, że wszedł do (...) i widząc telefon komórkowy „zagadał” agenta ubezpieczeniowego tak, aby ten odszedł od biurka. Wówczas oskarżony chwycił leżący tam telefon i wybiegł na zewnątrz. S. O. dodał także, że D. Ł. wybiegł za nim krzycząc, że wszystko zostało nagrane na monitoringu. Oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, jakoby odepchnął D. Ł. twierdząc, że nie miał z nim żadnego kontaktu fizycznego. Odnosząc się do kolejnego zarzutu oskarżony wyjaśnił, że któregoś dnia wszedł do sklepu przy Pl. (...). Podkreślił, że był tam wtedy pierwszy raz. Za ladą nie było nikogo więc otworzył gablotkę i zabrał z niej 6 monet. Zaznaczył, że jest pewien co do ilości zabranych monet. Odnosnie zaś trzeciego zarzutu oskarżony wyjaśnił, że tego dnia wyrwał z rąk młodej kobiety stojącej obok niego telefon komórkowy.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego Sąd częściowo nie dał im wiary. Uwaga ta odnosi się do tego ich fragmentu, w jakim S. O. stwierdził, że nie odepchnął D. Ł.. Twierdzenia te są jednak sprzeczne z wiarygodnymi, spójnymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego D. Ł., który na obu etapach postępowania karnego przyznał, że kiedy oskarżony wybiegał z biura odepchnął go ręką. Twierdzenia oskarżonego w tej części uznać należy za prezentowaną linię obrony mającą na celu przyjęcie łagodniejszej z punktu widzenia jego odpowiedzialności karnej kwalifikacji prawnej popełnionego czynu.

Sąd nie uznał także za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, jakoby do kradzieży telefonu komórkowego na szkodę M. P. doszło innego dnia niż 12 listopada 2012 r. Twierdzenia te są bowiem sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej, która dokładnie wskazała tę datę i tego też dnia złożyła ustne zawiadomienie o przestępstwie. Samo zaś popełnienie tego czynu w dniu 12 listopada 2012 r. nie wyklucza możliwości świętowania przez oskarżonego swoich 18 urodzin.

Sąd jako wiarygodne uznał twierdzenia oskarżonego, że ze sklepu przy Pl. (...) zabrał 6 monet. Należy podkreślić w tym miejscu, że wyjaśnienia te nie są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Mimo, że z zeznań M. R. wynika, że przeprowadzona inwentaryzacja wykazała brak 147 sztuk monet, Sąd nie znalazł podstaw dla uznania, że taką właśnie ich ilość zabrał S. O.. M. R. zeznała bowiem, że inwentaryzacja przeprowadzona w dniu 2 stycznia 2013 r. uwzględniała braki monet stwierdzone we wcześniejszej inwentaryzacji, która miała miejsce przed dniem 31 grudnia 2012 r. Również świadek A. D. zeznał, że zanim oskarżony dokonał zaboru monet, w sklepie istniały pewne braki w towarze. Nie mógł także potwierdzić, że wszystkie brakujące monety zostały skradzione podczas jednego zdarzenia, nie wykluczając, że mogło to nastąpić w czasie dwóch tygodni poprzedzających dzień 31 grudnia 2012 r. Należy także zwrócić uwagę na zeznania świadka M. M. (1), który potwierdził, że tego samego dnia, zanim S. O. dokonał zaboru 6 monet ze sklepu przy Pl. (...), on z tego samego miejsca ukradł 4 inne monety, co nie wyklucza innych kradzieży w tym miejscu. Za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego w tej części przemawiają w końcu dowody w postaci dwóch umów pożyczek, pod zastaw których oskarżony przekazał 6 srebrnych monet. Doświadczenie życiowe nakazuje bowiem przyjąć, że skoro S. O. ukradł monety nie ze względów kolekcjonerskich, ale w celu uzyskania pieniędzy, zastawiłby większą ich ilość w lombardzie. Te same zasady poparte regułami logicznego myślenia wykluczają z kolei możliwość jednorazowego zaboru 147 monet, w sytuacji gdy w sklepie było dwoje pracowników, a każda z monet znajdowała się w osobnym plastikowym pudełku. Należy bowiem przyjąć, że takie działanie zajęłoby zbyt dużo czasu i mało prawdopodobne jest, aby oskarżony nie został wówczas zauważony przez pracowników sklepu. Potwierdzeniem wersji oskarżonego w tej części i zeznań świadka M. M. (1) jest wreszcie postanowienie o wyłączeniu do odrębnego postępowania materiałów w sprawie kradzieży w dniu 31.12.2012r. 4 sztuk monet o wartości 200 zł dokonanej przez M. M. (1) (k. 111).

W pozostałej części Sąd wyjaśnienia S. O. uznał za wiarygodne. Korespondują one bowiem z materiałem dowodowym, jaki został zgromadzony w sprawie. Podkreślić należy, iż poza opisanymi powyżej fragmentami wyjaśnień, które Sąd uznał za niewiarygodne, oskarżony w rzeczowy sposób opisał okoliczności popełnionych czynów, a jego wyjaśnienia są konsekwentne. Brak w nich także niespójności i błędów logicznych, co w pełni uzasadnia powyższą ich ocenę.

Jako w pełni prawdziwe Sąd ocenił zeznania świadka D. Ł.. Świadek ten nie miał interesu w tym, aby złożyć zeznania niekorzystne dla oskarżonego, a z jego relacji wynika, że w sposób szczerzy i dokładny starał się odwzorować przebieg zdarzenia z dnia 11 stycznia 2013 r. W istotnej części jego zeznania są spójne z wersją przedstawioną przez oskarżonego, a w części jakiej im nie odpowiadają, z uwagi na uznanie tych drugich za nieprawdziwe, wersja D. Ł. stanowiła pełnowartościową podstawę ustaleń faktycznych. Mimo, że S. O. zaprzeczył jakoby wybiegając z biura ubezpieczeń popchnął D. Ł., to odmienne zeznania pokrzywdzonego zasługują w pełni na wiarę. Zdaniem Sądu D. Ł. w przeciwieństwie do oskarżonego, który był skoncentrowany na jak najszybszym opuszczeniu biura, lepiej zapamiętał przebieg całej sytuacji, a w tym fakt, iż został popchnięty. Na wiarygodność wersji pokrzywdzonego wskazuje również to, iż ostatecznie stwierdził on, że aktywnie nie powstrzymywał oskarżonego przed wyjściem z biura, a jedynie, że chciał to zrobić, ale z uwagi na ówczesny stan swojego zdrowia nie zdążył. Nie budziły również jakichkolwiek wątpliwości Sądu okoliczności okazania D. Ł. osób, wśród których znajdował się oskarżony rozpoznany przez świadka. Należy podkreślić, że pokrzywdzony nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do faktu, że rozpoznana osoba była tą, która zabrała jego telefon. Biorąc z kolei pod uwagę fakt, że zdarzenie miało miejsce w ciągu dnia oraz że pokrzywdzony przez pewną chwilę rozmawiał z S. O., a jego uwagę przykuł fakt, że tak młoda osoba pyta o ubezpieczenie na życie, z całą pewnością należy stwierdzić, że D. Ł. dobrze zapamiętał twarz oskarżonego. O prawdziwości zeznań pokrzywdzonego przekonuje również fakt, że skorygował on, i to na korzyść oskarżonego wartość swojego telefonu.

Zeznania M. R., mimo że nie sposób na ich podstawie uznać, iż oskarżony dopuścił się kradzieży wszystkich monet, których brak stwierdzono w wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji, również zasługują na wiarę. W żadnej części tych zeznań świadek nie stwierdziła bowiem kategorycznie, że kradzieży wszystkich monet dokonał oskarżony, podając jedynie liczbę brakujących numizmatów. M. R. w dokładny sposób opisała wyniki przeprowadzonej inwentaryzacji oraz okoliczności, w jakich odzyskała 6 skradzionych monet. Zeznania świadka w tej części mogły zatem stanowić podstawę ustaleń faktycznych Sądu w rozpatrywanej sprawie.

Również prawdziwe są zeznania świadka A. D.. Należy podkreślić, że za ich szczerością przemawia fakt, iż świadek nie starał się za wszelką cenę obciążyć oskarżonego przyznając, że nie jest w stanie stwierdzić czy wszystkie brakujące monety zostały skradzione w trakcie jednego zdarzenia. A. D. w spójny i logiczny sposób opisał okoliczności pobytu oskarżonego w sklepie z monetami w dniu 31 grudnia 2012 r. Nie dyskwalifikują jego zeznań pewne nieścisłości w stosunku do wyjaśnień oskarżonego, a odnoszące się do koloru kurtki, jaką S. O. miał tego dnia na sobie. Nieścisłości te wynikają bowiem z dynamicznego przebiegu zdarzenia i nie są na tyle istotne, aby zaważyć mogły na przypisaniu oskarżonemu, choć w zmodyfikowanej postaci, odpowiedzialności karnej za czyn z pkt II aktu oskarżenia. Poza wskazaną drobną rozbieżnością zeznania świadka znajdują potwierdzenie pozostałym materiałem dowodowym, co w pełni uzasadnia ich pozytywną ocenę. Jako nienasuujące jakichkolwiek wątpliwości należy uznać rozpoznanie oskarżonego przez A. D. spośród okazanych mu mężczyzn. Świadek nie miał jakichkolwiek wątpliwości, co do wskazywanej przez siebie osoby, sama zaś czynność procesowa w postaci okazania osoby została przeprowadzona zgodnie z normami przepisanyymi prawem.

Zeznania M. P. Sąd również uznał za prawdziwe. Nie stoi na przeszkodzie takiej ocenie ich lakoniczna treść. Świadek w rzeczowy sposób opisała okoliczności zdarzenia. O jej szczerości świadczy fakt przyznania, że nie widziała twarzy mężczyzny, który wyrwał jej z rąk telefon, w związku z czym nie była w stanie potwierdzić, czy zrobił to faktycznie oskarżony. Sąd na podstawie zeznań M. P. przyjął także, że do zdarzenia doszło w dniu 12 lipca 2012 r., mimo iż zaprzeczył temu oskarżony. Podkreślić bowiem należy, że świadek konsekwentnie podawała tę właśnie datę, a doświadczenie każe przyjąć, że jako osoba pokrzywdzona przestępstwem dokładnie i prawidłowo ją zapamiętała.

Wiarygodne są również zeznania świadka M. M. (1). Brak bowiem podstaw dla odmiennej ich oceny. Świadek ten opisał okoliczności, w jakich oboje z oskarżonym znaleźli się w pobliżu sklepu z monetami przy Pl. (...). Zeznał także,

że oskarżony przyznał mu się do kradzieży numizmatów, co uzupełnia pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

Zeznania świadka M. M. stanowiły pełnowartościową podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd. Ocenic je bowiem należy za w pełni wiarygodne i korespondujące z zeznaniami pokrzywdzonego D. Ł., których uzupełnienie stanowią. Komentowane w tym miejscu zeznania odpowiadają także części wyjaśnień oskarżonego, które Sąd uznał za prawdziwe oraz są spójne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów takich jak protokół zatrzymania oraz przeszukania.

Ustalając stan faktyczny Sąd wykorzystał także dowody z dokumentów wymienionych w akcie oskarżenia, bądź dołączonych na późniejszym etapie postępowania i ujawnionych w toku rozprawy. Dokumenty te sporządzone były w sposób przewidziany prawem i przez osoby do tego powołane, nie były też kwestionowane.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przeprowadzone w sprawie dowody i ich szczegółowa analiza dały podstawy do przyjęcia, że oskarżony S. O. dopuścił się dwóch przestępstw oraz jednego wykroczenia.

Odnosząc się do czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia Sąd przyjął, że S. O. zabierając telefon komórkowy marki H., a następnie podczas wybiegania z biura ubezpieczeniowego popychając pokrzywdzonego, wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa kradzieży rozbójniczej, które zostało spenalizowane w art. 281 k.k. Zgodnie z powołanym przepisem podlega karze, kto w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa wobec osoby przemocy lub grozi natychmiastowym jej użyciem.

Z powyższego wynika, że dla realizacji znamion strony przedmiotowej przestępstwa kradzieży rozbójniczej sprawca winien naprzód dokonać zaboru rzeczy w celu jej przywłaszczenia, a następnie użyć wobec osoby przemocy bądź groźby natychmiastowego jej użycia. Ustawa wymaga dla przyjęcia tego przestępstwa określonej sekwencji działań, przy czym zabór rzeczy musi bezwzględnie poprzedzać zastosowanie przez sprawcę opisanych w art. 281 k.k. sposobów oddziaływania na osobę (Zob. A. Zoll (red.) Kodeks Karny. Komentarz. Tom III, opubl. LEX).

Z redakcji powołanego przepisu wynika również, że znamieniem strony podmiotowej jest działanie sprawcy z zamiarem bezpośrednim, bo w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać należy, że oskarżony S. O. chwytając telefon pokrzywdzonego znajdujący się na jego biurku, dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia, a zatem w celu uzyskania możliwości rozporządzania nim jak właściciel. Nie stoi na przeszkodzie przyjęciu dokonania kradzieży, a w konsekwencji dalszego zachowania S. O., kradzieży rozbójniczej fakt, że zanim oskarżony popchnął D. Ł., znajdował się jeszcze w biurze ubezpieczeniowym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zanim użył wobec pokrzywdzonego przemocy trzymał w ręku telefon, a zatem objął nad nim władztwo, pozbawiając jednocześnie tego władztwa D. Ł.. Biorąc z kolei pod uwagę stan zdrowia pokrzywdzonego, który był w stanie po wypadku i poruszał się o kulach, przyjąć należy, że władztwo oskarżonego nad zabraną rzeczą było pełne.

S. O. popychając D. Ł. niewątpliwie użył wobec niego przemocy, czym wypełnił kolejne znamie przestępstwa stypizowanego w art. 281 k.k. zachowując jednocześnie określoną w nim sekwencję czynności wykonawczych. Pomiędzy dokonaną kradzieżą, a użyciem przez oskarżonego przemocy niewątpliwie zachodzi również związek bezpośredniości czasowej, którego wystąpienie jest wymagane dla realizacji ustawowych znamion występku z art. 281 k.k.

Oskarżony wypełnił także znamiona strony podmiotowej, gdyż popychając pokrzywdzonego znajdującego się w pomieszczeniu, przez które musiał przebiec, aby znaleźć się na zewnątrz biura, działał z zamiarem bezpośrednim utrzymania się w posiadaniu skradzionego telefonu oraz utrudnienia D. Ł. pościgu. Należy w tym miejscu jedynie wskazać, iż w doktrynie przyjmuje się, iż możliwa jest kwalifikacja z art. 281 k.k. w sytuacji, w której utrzymanie się

w posiadaniu zabranej rzeczy nie jest jedynym celem działania sprawcy, lecz towarzyszy mu także chęć udaremnienia pościgu (Zob. A. Zoll (red.) Kodeks Karny. Komentarz. Tom III, opubl. LEX).

Mając na uwadze sposób oraz skutki zachowania sprawcy Sąd zmienił kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu czynu uznając, że stanowił on wypadek mniejszej wagi, o którym stanowi art. 283 k.k. Powyższa ocena prawna zachowania S. O. jest wsparta faktem, iż przemoc, jakiej użył wobec D. Ł. polegała na jednorazowym popchnięciu, w wyniku którego pokrzywdzony nie doznał żadnych obrażeń. Natężenie i rodzaj użytej przemocy, a także sposób, w jaki została ona użyta przemawiają zatem za przyjęciem wypadku mniejszej wagi. Nie bez znaczenia jest również to, że pokrzywdzony w wyniku przestępstwa nie odniósł żadnej szkody, gdyż S. O. został ujęty bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa, a D. Ł. tego samego dnia odzyskał skradziony telefon komórkowy. Tym samym szczególna charakterystyka zachowania oskarżonego, które co prawda zrealizowało znamiona przestępstwa kradzieży rozbójniczej w typie podstawowym sprawia, że ze względu na wskazane powyżej okoliczności, jego czyn stanowi przestępstwo wymagające łagodniejszego potraktowania.

Odnosząc się do czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia i dokonując w tym zakresie przedstawionej powyżej oceny dowodów Sąd zmienił jego opis i przyjął, że S. O. w dniu 31 grudnia 2012 r. ze sklepu przy Pl. (...) dokonał zaboru 6 srebrnych monet o łącznej wartości 300 zł. Jak już zostało opisane powyżej, brak jest podstaw, które pozwalałyby przypisać oskarżonemu popełnienie przestępstwa polegającego na zaborze wszystkich 147 brakujących numizmatów. On sam w toku całego postępowania karnego konsekwentnie twierdził, że zabrał jedynie 6 monet, a jego wersję potwierdziły umowy pożyczek, pod kwoty których zastawił w sumie 6 srebrnych numizmatów. Nie powielając przedstawionych w części dotyczącej oceny dowodów argumentów, opozycyjnej w stosunku do twierdzeń oskarżonego wersji nie sposób było przyjąć na podstawie zeznań świadków oraz zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Tym samym Sąd uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w tej części, nie miał wątpliwości co do ilości monet, jakie oskarżony zabrał w dniu 31 grudnia 2012 r. ze sklepu z numizmatami. Konsekwencją dokonanej oceny dowodów i zmiany opisu przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej wyroku czynu w stosunku do odpowiadającego mu zarzutu aktu oskarżenia, była również zmiana kwalifikacji prawnej z art. 278 § 1 k.k. na art. 119 § 1 k.w. Przyjmując bowiem, że S. O. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 6 srebrnych monet, mając na względzie fakt, że ich wartość nie przekroczyła ¼ minimalnego wynagrodzenia, Sąd zakwalifikował jego zachowanie jako kradzież wykroczeniową.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie budzi jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony dopuścił się także trzeciego z zarzuconych mu czynów, które stanowi przestępstwo kradzieży spenalizowane w art. 278 § 1 k.k. S. O. wyrwując z dłoni M.P. telefon komórkowy dokonał jego zaboru. Pozbawił bowiem jego właścicielkę przysługującego jej władztwa, a sam objął skradzioną rzecz w posiadanie. Oskarżony wypełnił także znamiona strony podmiotowej występkę kradzieży, gdyż działał z zamiarem bezpośrednim przywłaszczenia skradzionego telefonu, co potwierdziła jego późniejsza sprzedaż w lombardzie.

Przypisując oskarżonemu popełnienie opisanych powyżej czynów Sąd wymierzył mu odpowiednio za przestępstwa kary jednostkowe pozbawienia wolności, zaś za wykroczenie karę aresztu.

Wymierzając oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd miał na względzie dyrektywy uregulowane w art. 53 k.k. oraz art. 54 § 1 k.k. Jako, że oskarżonego w świetle obowiązujących przepisów uznać należy za sprawcę młodocianego, Sąd wymierzając wspomniane kary pozbawienia wolności na uwadze miał głównie cele wychowawcze.

Podkreślić należy, że po stronie S. O. nie zachodzą jakiegokolwiek okoliczności wyłączające jego winę. Sam zaś fakt, że w chwili popełnienia przestępstwa kradzieży rozbójniczej i kradzieży był sprawcą młodym nie może stopnia jego zawinienia obniżyć. W datach obu czynów oskarżony był bowiem osobą pełnoletnią, od której zasadnie należy wymagać znajomości i poszanowania tak podstawowych jak w tym przypadku norm społecznych jak i prawnych.

Spółeczna szkodliwość obu przestępstw, jakich dopuścił się oskarżony, przekroczyła stopień znikomości, na którą to ocenę mają tak wpływ elementy podmiotowe jak i przedmiotowe.



Obu czynów oskarżony dopuścił się w miejscu publicznym, w ciągu dnia i na oczach innych osób, czym dał wyraz całkowitej ignorancji wobec obowiązującego porządku prawnego. Oba przestępstwa godziły w jedno z podstawowych dóbr prawnych, jakim jest własność. W końcu w wyniku przestępstwa kradzieży pokrzywdzona M. P. poniosła szkodę w wysokości 1400,00 zł.

Wśród elementów podmiotowych wskazać należy na bezpośredni zamiar, z jakim w obu przypadkach działał oskarżony oraz na jego motywację sprowadzającą się do łatwego osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem innych osób, co zasługuje na szczególnie negatywną ocenę, w sytuacji w której oskarżony jest młodym i zdrowym mężczyzną, zdolnym do podjęcia zatrudnienia.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił fakt, że oskarżony wyraził skruchę i żal za swoje zachowanie.

Okolicznością obciążającą jest natomiast uprzednia karalność oskarżonego.

Wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności za przypisane mu w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku przestępstwa, w ocenie Sądu spełnią swoje cele prewencji ogólnej będąc dla społeczeństwa wyraźnym sygnałem, że przestępstwa przeciwko mieniu spotykają się z surową reakcją wymiaru sprawiedliwości. Kary te wypełnią również cele prewencji indywidualnej i skutecznie powstrzymają S. O. od ponownego popełnienia przestępstw. Należy w tym miejscu podkreślić również cele wychowawcze jakie winny być wobec oskarżonego osiągnięte za pomocą wykonania wymierzonych mu kar pozbawienia wolności, co przede wszystkim uzmysłowi mu naganność podjętych zachowań oraz nieuchronność konsekwencji, z jakimi się one wiążą.

Na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone S. O. w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną pozbawienia wolności. Określając jej wymiar Sąd na uwadze miał związek przedmiotowo-podmiotowy pomiędzy obydwojma czynami, za które wymierzono kary jednostkowe.

O zastosowaniu zasady asperacji zadecydowały przede wszystkim okoliczności przedmiotowe sprowadzające się do tego, że oba przestępstwa, jakich dopuścił się oskarżony polegały na kradzieży i godziły w to samo dobro prawne oraz że zostały popełnione w niewielkim odstępie czasu, bo niespełna dwóch miesięcy.

Sąd nie znalazł podstaw, dla których możliwe było zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności, dochodząc do wniosku, że odpowiednią karą, która w najlepszym stopniu zapewni realizację celów wychowawczych względem oskarżonego, będzie kara bezwzględnie pozbawienia wolności. Czas spędzony w warunkach izolacyjnych winien uzmysłwić S. O. znaczenie jego zachowania oraz surowość konsekwencji związanych z łamaniem prawa, aby w przyszłości skutecznie zapobiec takiemu postępowaniu.

Wymierzając S. O. karę 30 dni aresztu za czyn przypisany mu w pkt II wyroku, Sąd na uwadze miał dyrektywy z art. 33 § 1 i 2 k.w. Również tego czynu oskarżonego nie sposób ocenić jako społecznie szkodliwego w nieznacznym stopniu. S. O., podobnie jak w przypadku przypisanych mu przestępstw naruszył dobro prawne jakim jest własność, a przestępstwa dopuścił się w obecności pracowników sklepu, okazując w ten sposób swego rodzaju zuchwałość. Podobna, a tym samym zasługująca na negatywną ocenę była motywacja S. O., którym kierowała chęć wzbogacenia się kosztem uszczerbku na majątku innych osób.

Wymierzając oskarżonemu karę aresztu Sąd jako łagodzące uwzględnił te same okoliczności, co w przypadku kar wymierzonych mu za przypisane przestępstwa.

Sąd na podstawie art. 33 § 4 k.w. uwzględnił okoliczność obciążającą w postaci działania w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej.

Kara aresztu za czyn przypisany oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej wyroku została wymierzona zgodnie z treścią art. 35 k.w. Okoliczności popełnienia tego wykroczenia wskazujące na większy niż znikomy stopień jego

społecznej szkodliwości oraz fakt, że zanim S. O. dokonał kradzieży monet dopuścił się przestępstwa kradzieży na szkodę M.P., dowodzą jego demoralizacji i uzasadniają twierdzenie, że pomimo możliwości wymierzenia łagodniejszego rodzaju kary, areszt stanowi adekwatną reakcję karną.

Podobnie jak w przypadku kar wymierzonych oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa, kara aresztu spełni wobec niego swoje cele i uzmysłowi mu naganność popełnionego czynu. Wypełni także funkcje sprawiedliwościowe prawa karnego.

Na podstawie powołanych przepisów Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności, biorąc przy tym pod uwagę zawiadomienie o wykonaniu kary (k. 223), a nadto orzekł o kosztach obrony udzielonej S. O. z urzędu i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację majątkową oraz fakt, że obecnie jest on pozbawiony wolności.